

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia (...) marca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim w II Wydziale Karnym

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Tomasz Morycz

Protokolant: Sekretarz sądowy (...)

przy udziale Prokuratora Pawła Łapińskiego i oskarżycielki posiłkowej B. N.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach (...) 2016 r. i (...) 2017 r.

sprawy **S. B.**

s. A. i W. zd. N.

ur. (...) w K.

oskarżonego o to, że:

w okresie czasu od (...) roku do (...) roku w miejscowości C., ul. (...), gm. C., woj. (...) znęcał się fizycznie i psychicznie nad członkami rodziny tj. żoną H. B., córką B. N., wnukiem D. N. i synem M. B. poprzez wszczynanie awantur, użycie imi słowami wulgarnymi i obelżywymi, szarpanie, popychanie, grożenie pobiciem i pozbawieniem życia,

to jest o czyn z art. 207 § 1 kk

o r z e k a

I. w ramach czynu zarzucanego oskarżonemu **S. B.** uznaje go za winnego tego, że w okresie od dnia (...) r. do dnia (...) r. w miejscowości C. przy ul. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną H. B. i córką B. N., a psychicznie nad synem M. B. w ten sposób, że znajdując się pod wpływem alkoholu wszczynał awantury, podczas których krzyczał, używał słów powszechnie uznanych za obelżywe, wyrzucał z domu, groził pozbawieniem życia, które to groźby wzbudziły w nich uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, rzucał różnymi przedmiotami, uderzał i kopał w drzwi, nie pozwalał zasnąć i dewastował mieszkanie, a ponadto wielokrotnie popychał, szarpał i zamachiwał się na żonę H. B., a w nieustalonych dniach uderzył w rękę, uderzył w ramię, złapał za bluzkę i zamachnął się na córkę B. N., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za podobne przestępstwo umyślne, za który na podstawie art. 207 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk skazuje go, a na podstawie art. 207 § 1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, na podstawie art. 62 kk orzekając terapeutyczny system jej wykonania w związku z uzależnieniem od alkoholu;

II. na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 kpk zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. K. kwotę 684 (sześćset osiemdziesiąt cztery) złote powiększoną o podatek od towarów i usług w kwocie 157,32 (sto pięćdziesiąt siedem 32/100) złotych tytułem wynagrodzenia za udzieloną oskarżonemu pomoc prawną z urzędu;

III. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych w całości, którymi obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Na podstawie całości kształtu zgromadzonego materiału dowodowego ustalono następujący stan faktyczny:

S. B. zamieszkuje wspólnie z żoną H. B., synem M. B., córką B. N. i wnukiem D. N. przy ul. (...) w miejscowości C.. W dniu (...) r. opuścił zakład karny, w którym odbywał karę (...) miesięcy pozbawienia wolności. Następnie od dnia (...) r. do dnia (...) r. znajdując się pod wpływem alkoholu wszczynał awantury, podczas których krzyczał na H. B., M. B. i B. N. i używał wobec nich słów powszechnie uznanych za obelżywe. Ponadto wyrzucał ich z domu i groził im pozbawieniem życia, które to groźby wzbudziły w nich uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione. Dodatkowo rzucał różnymi przedmiotami, uderzał i kopał w drzwi, nie pozwalał im zasnąć i dewastował mieszkanie. S. B. także wielokrotnie popychał, szarpał i zamachiwał się na H. B., a w nieustalonych dniach uderzył w rękę, uderzył w ramię, zapał za bluzkę i zamachnął się na B. N..

Domownicy nie akceptowali postępowania S. B., który nie mył się, nie prał swoich rzeczy i nie sprzątał po sobie. Ponadto nie dokładał się do kosztów utrzymania mieszkania i korzystał z produktów spożywczych nabytych przez H. B., M. B. lub B. N., przeznaczając uzyskane z prac dorywczych środki finansowe na zakup alkoholu. Mimo interwencji policji jego zachowanie nie uległo zmianie. S. B. przymusowo leczył się w związku z uzależnieniem od alkoholu, jednak nie widział takiej potrzeby i nie przyniosło to oczekiwanego skutku. W związku z powyższymi pomiędzy nim a H. B., M. B. i B. N., którzy w obawie przed kradzieżą zamykali swoje pokoje istnieje długotrwały konflikt. Tym bardziej, że groził im zaciągnięciem bez ich wiedzy i zgody zobowiązań finansowych, których spłata zostanie zabezpieczona mieszkaniem, czego się obawiają.

W dniu (...) r. (...) V Wydział Grodzki wydał wyrok w sprawie o sygn. akt (...), w który uznał S. B. za winnego tego, że w okresie od czerwca (...) roku do (...) roku w C. gm. C. woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną H. B. oraz córką B. N. w ten sposób, że ubliżał im słowami wulgarnymi, groził pozbawieniem życia, wypędzał z domu oraz bił rękoma po całym ciele i szarpał, to jest czynu z art. 207 § 1 kk, za który wymierzył mu karę (...) miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres (...) lat próby. Ponadto zobowiązał go do powstrzymania się od nadużywania alkoholu i poddania się leczeniu odwykowemu. Biorąc pod uwagę, że zarządzono wykonanie wskazanej kary, S. B. odbył w całości w dniu (...) r.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie: wykazu interwencji (k.12), notatników służbowych (k.13-19, 20-24, 25-27, 28-32, 33-38), protokołu oględzin rzeczy (k.56-57v), materiału pogładowego (k.58-75), zaświadczenia (k.101), postanowienia (k.102), planu (k.103), odpisu wyroku (k.113), obliczenia kary (k.114), karty karnej (k.155-156), pisma (k.183), zeznań świadka B. N. (k.1v-3v, 171-172), zeznań świadka I. B. (k.40v, 197), zeznań świadka H. B. (k.44v-45, 170-171), zeznań świadka M. B. (k.48v, 168-170), zeznań świadka D. K. (wcześniej P.) (k.77v, 197-198), zeznań świadka M. W. (k.81v, 172-173), zeznań świadka T. K. (k.84v, 173), zeznań świadka D. R. (k.116v, 173-174) i częściowo wyjaśnień oskarżonego S. B. (k.99)

Przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym oskarżony S. B. (k.99) oświadczył, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Jak wyjaśnił, brakuje im pieniędzy na opłaty. Córka sama wychowuje syna i pracuje, część pieniędzy przeznaczając na opłaty za mieszkanie. On nigdzie nie pracuje i jest zarejestrowany jako bezrobotny od kwietnia 2016 r. Wcześniej był zatrudniony w pobliskiej przetwórni, ale zbankrutowała. Jest w takim wieku, że nikt nie chce go przyjąć do pracy. Jak również wyjaśnił, awantury są o to, że nie dokłada się do utrzymania mieszkania. Wtedy są wymówki, że nie pracuje, że ma dać pieniądze i tak w kółko. Krzyczy wtedy, co ma na myśli, ale nie używa słów niecenzuralnych. Nigdy nie było tak, że szarpał żonę lub córkę i popychał je. Nie groził domownikom. Kiedyś podczas awantury powiedział córce, że jak nie będzie spełniała warunków, to ją wyeksmituje i niech sobie szuka mieszkania. Powiedział, że wystawi jej walizki za balkon. Szkoda mu wnuka. Rodzina skierowała go na przymusowe leczenie odwykowe. Toczyło się w tej sprawie postępowanie przed sądem rodzinnym. Miał odbywać leczenie w placówce stacjonarnej i raz miał nadzór kuratora. Sąd postępowanie umorzył po upływie (...) lat. W tym czasie uczęszczał na terapię. W domu dochodziło do kłótni, ale o kwestie finansowe. Obecnie, gdy go prowokują do

awantury, to wychodzi z domu. Nie znęca się nad rodziną. Rodzina nie pozwala mu jeść tego, co ugotuje i tego, co jest w lodówce. Nawet nie pozwalają mu zasiąść do wspólnego stołu, gdy jest niedziela czy święta, bo zaraz mu wykrzykują, że za to nie płaci. Ponadto wskazał, że pracuje dorywczo, ale zarabia bardzo mało. Prace, jakich się podejmuje to koszenie ogródków, drobne prace naprawcze, rąbanie drewna. To są drobne kwoty, z ledwością wystarczają mu na jedzenie i papierosy.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego wina oskarżonego S. B. i okoliczności popełnienia zarzucanego mu czynu nie budzą żadnych wątpliwości.

Sąd jedynie częściowo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego S. B. (k.99), które w tym zakresie znajdują potwierdzenie w całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego. Prawdą jest, że pomiędzy nim i domownikami, którzy mają do niego pretensje, iż nie dokłada się do kosztów utrzymania mieszkania dochodziło do kłótni, podczas których krzyczał i zapowiadał, że wyeksmituje świadka B. N., wystawi jej walizki na balkon i nie będzie miała gdzie mieszkać. To samo tyczy się okoliczności, że podejmuje prace dorywcze i uzyskuje niewielkie środki finansowe. Nie ulega także wątpliwości, że oskarżony S. B. przez pewien czas przymusowo leczył się w związku z uzależnieniem od alkoholu. Zdaniem Sądu niezgodne z rzeczywistością są natomiast jego twierdzenia, że nie popychał i nie szarpał świadków H. B. i B. N.. To samo tyczy się okoliczności, że nie groził domownikom i nie używał wobec nich słów powszechnie uznanych za obelżywe. Jak bowiem jednoznacznie wynika z zeznań świadków H. B., M. B. i B. N., które Sąd obdarzył walorem wiarygodności, oskarżony S. B. dopuszczał się szeregu nieprawidłowych zachowań, w tym polegających na popychaniu, szarpaniu, groźeniu i używaniu słów powszechnie uznanych za obelżywe, którym zaprzeczył. Przy czym jeśli chodzi o popychanie i szarpanie, a dodatkowo zamachiwanie się, to postępował tak wobec świadka H. B.. Z kolei w odniesieniu do świadka B. N. dopuścił się uderzeń w rękę i ramię, złapania za bluzkę i zamachnięcia się. Dodatkowo, co także wynika z relacji świadków H. B., M. B. i B. N., rzucał różnymi przedmiotami, uderzał i kopał w drzwi, nie pozwalał im zasnąć i dewastował mieszkanie. Powyższe znajduje także potwierdzenie w zeznaniach świadków D. K. (wcześniej P.), M. W. i T. K., którzy interweniowali na miejscu zdarzenia i którym domownicy relacjonowali, do czego dochodziło. Podobne informacje uzyskała od nich świadka D. R., która pojawiła się tam w związku z prowadzonym nadzorem kuratorskim i z której relacji wynika, że w czasie jej obecności oskarżony S. B. był agresywny i wulgarny w stosunku do domowników, a ją wypraszał i odepchnął. Przemawia za tym również wykaz interwencji, notatniki służbowe i protokół oględzin rzeczy. Jednocześnie wskazać należy, że oskarżony S. B. był już wcześniej karany za znęcanie się psychiczne i fizyczne nad świadkami H. B. i B. N., co ewidentnie wskazuje na jego skłonność do takich zachowań. Nieprawdą jest także, że oskarżony S. B. przeznaczał środki finansowe uzyskiwane z prac dorywczych na jedzenie i papierosy. Jak kategorycznie wynika z zeznań świadków H. B., M. B. i B. N., a także świadka D. R., oskarżony S. B. wydawał je przede wszystkim na alkohol, od którego jest uzależniony. Z tych względów jedynie domownicy musieli uiszczać opłaty za mieszkanie, jak również nabywać produkty spożywcze, czyniąc to z wyłącznie z własnych środków finansowych. Oni dbali też o porządek i czystość w domu. Tymczasem oskarżony S. B. zupełnie się z tym nie liczył, nie myjąc się, nie piorąc swoich rzeczy i nie sprząając po sobie. Jednocześnie nie dokładał się do kosztów utrzymania mieszkania i korzystał z produktów żywnościowych nabytych przez H. B., M. B. czy B. N.. Wprawdzie oskarżony S. B. przyznał, że przymusowo leczył się w związku z uzależnieniem od alkoholu, jednak nie dostrzegał swojego problemu, uważając że domownicy bezzasadnie mają do niego pretensje i próbując ukryć prawdziwy powód istniejącego między nimi sporu, którym było znęcanie się psychiczne i fizyczne pod jego wpływem. Tym samym nieprawdą jest, że oskarżony S. B. nie dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, będąc prowokowany do kłótni ze względów finansowych. Zdaniem Sądu jego wyjaśnienia w tym zakresie, którym nie dano wiary stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności za popełnione przestępstwo. Z tych względów, jako całkowicie nieprawdziwa, nie mogła się ostać.

Sąd dał w całości wiarę **zeznaniam świadków B. N. (k.1v-3v, 171-172), H. B. (k.44v-45, 170-171) i M. B. (k.48v, 168-170)**, będących odpowiednio córką, żoną i synem oskarżonego S. B., uznając je za spójne, logiczne, wzajemnie uzupełniające się i przedstawiające prawdziwy przebieg wydarzeń. Biorąc pod uwagę, że na co dzień z nim zamieszkuje mieli pełną i bezpośrednią wiedzę dotyczącą jego zachowania, w sposób spontaniczny, obiektywny

i dokładny opisując, do czego dochodziło w ich mieszkaniu. Wprawdzie przesłuchiwani w postępowaniu sądowym nie pamiętali wszystkiego tak dokładnie jak w postępowaniu przygotowawczym, co zdaniem Sądu wynikało z upływu czasu i naturalnego procesu zapominania, jak również wieloletniego znęcania się psychicznego i fizycznego nad nimi przez oskarżonego S. B., jednak potwierdzili odczytane im relacje. Ponadto na pytania Sądu uszczegółowili je, wskazując w szczególności na poszczególne zachowania wobec nich, co z kolei pozwoliło ustalić, nad kim i w jaki sposób znęcał się psychicznie, a nad kim i w jaki sposób fizycznie. Świadkowie B. N., H. B. i M. B. mogli się też wypowiedzieć na temat postępowania oskarżonego S. B. wobec wnuka D. N., nie mając żadnych wątpliwości, że jego agresja była skierowana jedynie wobec nich. Sąd miał na względzie, że pomiędzy świadkami B. N., H. B. i M. B. a oskarżonym S. B. istnieje wieloletni konflikt, jednak ma to miejsce wyłącznie z uwagi na zachowanie oskarżonego S. B., w tym znęcanie się psychiczne i fizyczne nad domownikami. Naturalnym jest, że świadkowie B. N., H. B. i M. B. są zmęczeni wspólnym zamieszkiwaniem z taką osobą i chcieliby, żeby ten stan uległ zmianie. Niemniej Sąd nie dopatrywał się, żeby kwestie majątkowe miały wpływ na ich relacje. W tym miejscu podkreślić należy, że świadkowie B. N., H. B. i M. B. mogli przypisać oskarżonemu S. B. takie zachowania jak spowodowanie obrażeń ciała, grożenie przy użyciu niebezpiecznych narzędzi czy inne, których się nie dopuścił. Przekazali jednak tylko to, co faktycznie miało miejsce. Ponadto w przeszłości podejmowali szereg czynności zmierzających do udzielenia pomocy oskarżonemu S. B., w szczególności leczenia w związku z uzależnieniem od alkoholu. Z tych względów Sąd uznał, że ich zeznania mogły stanowić pełnowartościowy materiał dowodowy, który umożliwił dokonanie odpowiednich ustaleń faktycznych. Tym bardziej, że ich relacje znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, który obdarzono tym walorem.

Brak również podstaw do podważenia **zeznań świadków I. B. (k.40v, 197), D. K. (wcześniej P.) (k.77v, 197-198), M. W. (k.81v, 172-173) i T. K. (k.84v, 173)**, będących funkcjonariuszami policji, którzy interweniowali na miejscu zdarzenia i rozmawiali z jego uczestnikami. Wprawdzie nie posiadali pełnej i bezpośredniej wiedzy na temat zachowania oskarżonego S. B., dowiadując się o nim od domowników, jednak zastali go w domu i mogli stwierdzić, w jakim znajdował się stanie. Powyższe znajduje potwierdzenie w wykazie interwencji i notatnikach służbowych. Biorąc pod uwagę, że świadkowie I. B., D. K. (wcześniej P.), M. W. i T. K. nie mieli żadnego powodu, żeby składać zeznania obciążające oskarżonego S. B., oparto się na ich relacjach.

To samo tyczy się **zeznań świadka D. R. (k.116v, 173-174)**, będącej kuratorem sprawującym nadzór nad oskarżonym S. B., która bywała w miejscu zdarzenia i rozmawiała z jego uczestnikami. Tym samym mogła stwierdzić, w jaki sposób oskarżony S. B. zachowywał się wobec domowników i jej, jak również w jakim znajdował się stanie i jaki prowadził tryb życia. Także świadek D. R. nie miała żadnego interesu w niekorzystnym ukształtowaniu sytuacji procesowej oskarżonego S. B.. Tym bardziej, że była jego kuratorem i podejmowała szereg działań, żeby mu pomóc.

Sąd dokonał ustaleń faktycznych także na podstawie **dokumentów w postaci wykazu interwencji (k.12), notatników służbowych (k.13-19, 20-24, 25-27, 28-32, 33-38), protokołu oględzin rzeczy (k.56-57v), materiału poglądowego (k.58-75), zaświadczenia (k.101), postanowienia (k.102), planu (k.103), odpisu wyroku (k.113), obliczenia kary (k.114), karty karnej (k.155-156) i pisma (k.183)**. Szczególnie znaczenie miały tu wykaz interwencji, notatniki służbowe i protokół oględzin rzeczy, z których wynikało, w jaki sposób zachowywał się oskarżony S. B.. Z kolei odpis wyroku, obliczenie kary, karta karna i pismo pozwalały stwierdzić, kiedy opuścił zakład karny i że działał w warunkach recydywy. Powyższe dokumenty zostały sporządzone przez uprawnione osoby lub podmioty, nie były kwestionowane i nie budziły także wątpliwości Sądu.

Sąd podzielił także **wnioski wynikające z opinii sądowo - psychiatrycznej biegłych K. W. i S. F. (k.132-134)**, w której nie rozpoznano u oskarżonego S. B. choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznano natomiast uzależnienie od alkoholu i cechy zespołu psychoorganicznego charakteropatycznego. Jego stan psychiczny w odniesieniu do zarzucanych mu czynów nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności rozpoznania znaczenia czynów ani zdolności pokierowania swoim postępowaniem. Jego poczytalność w czasie zarzucanych mu czynów i w toku postępowania nie budzi wątpliwości. Może brak udział w postępowaniu karnym, jednak z uwagi na cechy zespołu psychoorganicznego i objawy psychodegradacji wymaga pomocy prawnej obrońcy. Powyższa opinia została sporządzona przez uprawnione osoby, nie była kwestionowana i nie budziła żadnych zastrzeżeń.

Dokonując analizy całokształtu zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, wina oskarżonego S. B., opis czynu - ze zmianą w zakresie doprecyzowania czasu, miejsca, sposobu działania i działania w warunkach recydywy zwykłej, jak również wyeliminowania z grona pokrzywdzonych wnuka D. N. - oraz przyjęta kwalifikacja prawna - ze zmianą w zakresie przyjęcia, że dopuszczono się go w warunkach recydywy zwykłej - nie budzą żadnych wątpliwości. Powyższe zmiany wynikały z faktu, że oskarżony S. B. w dniu (...) r. opuścił zakład karny, w którym odbywał karę (...) miesięcy pozbawienia wolności. Tym samym nie mógł rozpocząć znęcania się psychicznego i fizycznego nad domownikami wcześniej niż od dnia (...) r. Ponadto zeznania świadków H. B., M. B. i B. N. pozwoliły na precyzyjne ustalenie, nad kim i w jaki sposób znęcał się fizycznie, a nad kim i w jaki sposób psychicznie. Jednocześnie przemawiały za wyeliminowaniem z grona pokrzywdzonych wnuka D. N., wobec którego oskarżony S. B. nie podejmował żadnych zachowań wyczerpujących znamiona przestępstwa. Biorąc pod uwagę, że wcześniej dopuścił się czynu z art. 207 § 1 kk, a więc umyślnego przestępstwa podobnego, a odbywanie kary (...) miesięcy pozbawienia wolności zakończył w dniu (...) r. i w ciągu 5 lat od tego momentu zaczął podejmować działania, które składały się na kolejny czyn z art. 207 § 1 kk, nie ulega wątpliwości, że działał w warunkach art. 64 § 1 kk.

Przestępstwo z art. 207 § 1 kk polega na znęcaniu się fizycznym lub psychicznym nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny. Znęcanie się oznacza zazwyczaj systematycznie powtarzające się czynności naruszające różne dobra, w szczególności nietykalność cielesną, godność czy wolność. Katalog takich zachowań jest otwarty. Mogą one być jednorazowe lub powtarzające się, charakteryzując się aktywnością lub biernością. Znęcanie się fizyczne może polegać na biciu, kopaniu nogami, uderzaniu przedmiotami, wrywaniu włosów, przypalaniu papierosem, oblewaniu płynami, pozbawianiu jedzenia i picia, wyrzucaniu z domu, zmuszaniu do przebywania na zimnie czy poleceniu wykonywania upokarzających czynności. Znęcanie psychiczne może polegać znieważaniu, upokarzaniu, straszeniu, grożeniu czy sprowadzaniu osób nieakceptowanych. Osoba najbliższa to małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu. Małoletnimi są osoby, które nie ukończyły lat 18, chyba że wcześniej uzyskały pełnoletność przez zawarcie związku małżeńskiego. Osoba nieporadna to osoba, która z powodu swych właściwości fizycznych, takich jak podeszły wiek, kalectwo, obłożna choroba lub właściwości psychiczne nie ma możliwości samodzielnie decydować o swoim losie lub zmieniać swojego położenia. Stosunek zależności od sprawcy zachodzi wówczas, gdy ofiara nie jest zdolna z własnej woli przeciwstawić się znęcaniu i znosi je z obawy przed pogorszeniem swoich dotychczasowych warunków życiowych, na przykład utratą środków utrzymania, mieszkania, rozłąką lub zerwaniem współżycia. Stosunek tego rodzaju może istnieć z mocy prawa, umowy lub sytuacji faktycznej, stwarzającej dla sprawcy sposobność znęcania się przy wykorzystaniu nad ofiarą przewagi, jaką mu daje łącząca ich więź materialna, osobista lub uczuciowa. Jest to przestępstwo formalne i umyślne, które z uwagi na szczególne nastawienie sprawcy może być popełnione jedynie w formie zamiaru bezpośredniego. Jego sprawca musi się liczyć z karą pozbawienia wolności w wymiarze od (...) miesięcy do lat 5. Z kolei działanie w warunkach art. 64 § 1 kk polega na popełnieniu przez sprawcę skazanego za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary umyślnie przestępstwa podobnego do tego, za które był już skazany. Sąd może wówczas wymierzyć mu karę przewidzianą za dane przestępstwo w wysokości do górnej granicy zagrożenia zwiększonego o połowę.

Biorąc pod uwagę, że oskarżony S. B. znajdując się pod wpływem alkoholu wszczynał awantury, podczas których krzyczał na pokrzywdzonych H. B., M. B. i B. N. i używał wobec nich słów powszechnie uznanych za obelżywe, wyrzucał ich z domu i groził im pozbawieniem życia, rzucał różnymi przedmiotami, uderzał i kopał w drzwi, nie pozwalał im zasnąć i dewastował mieszkanie, jak również wielokrotnie popychał, szarpał i zamachiwał się na pokrzywdzoną H. B. oraz uderzył w rękę, uderzył w ramię, złapał za bluzkę i zamachnął się na pokrzywdzoną B. N., nie ulega wątpliwości, że chciał znęcać się psychicznie i fizycznie nad domownikami. Nie zaistniały tu jakiegokolwiek okoliczności wyłączające jego winę.

Wymierzając karę oskarżonemu S. B. kierowano się dyrektywami wymiaru kary wskazanymi w treści art. 53 kk, mając w szczególności na uwadze motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw

przestępstwa, stopień społecznej szkodliwości czynu, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, dostosowanie dolegliwości kary do stopnia winy, cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Dyrektywy te dzieli się na okoliczności obciążające i okoliczności łagodzące.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu S. B., przy której Sąd kierował się wskazówkami wynikającymi z treści art. 115 § (...) kk. Wzięto zatem pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynów, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Okolicznością obciążającą jest tu przede wszystkim działanie na szkodę trzech osób, to jest pokrzywdzonych H. B., M. B. i B. N.. Na jego niekorzyść przemawia także znaczna ilość i różnorodność zachowań składających się na znęcanie się psychiczne i fizyczne. Oskarżony S. B. nie tylko wszczywał awantury, podczas których krzyczał na nich i używał wobec nich słów powszechnie uznanych za obelżywe, ale również wyrzucał ich z domu i groził im pozbawieniem życia, które to groźby wzbudziły w nich uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione. Dodatkowo rzucał różnymi przedmiotami, uderzał i kopał w drzwi, nie pozwalał im zasnąć i dewastował mieszkanie. Oskarżony S. B. także wielokrotnie popychał, szarpał i zamachiwał się na pokrzywdzoną H. B., a nieustalonych dniach uderzył w rękę, uderzył w ramię, złapał za bluzkę i zamachnął się na pokrzywdzoną B. N.. Ponadto postępował tak pod wpływem alkoholu, a ów stan trwał od dnia (...) r. do dnia (...) r., a więc blisko (...) lata, skutecznie niszcząc życie pokrzywdzonych H. B., M. B. i B. N.. Podczas tych zachowań oskarżony S. B. odznaczał się wyjątkowym poczuciem bezkarności. Mimo, że wiedział, jakie mogą być konsekwencje takich zachowań, odbywając wcześniej karę (...) miesięcy pozbawienia wolności za identyczne przestępstwo, nie zmienił swojego postępowania. Nie wpłynęły na nie także interwencje policji i nadzór kuratora. Na jego niekorzyść przemawia także uprzednia karalność, w tym za czyn z art. 207 § 1 kk, która wskazuje, że oskarżony S. B. nie wyciągnął z tego żadnych wniosków, ponownie wchodząc w konflikt z prawem.

Mając powyższe na uwadze, Sąd doszedł do przekonania, że karą właściwą dla oskarżonego S. B., skazanego na podstawie art. 207 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, będzie wymierzona mu na podstawie art. 207 § 1 kk kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. W obecnie Sąd, biorąc pod uwagę wszelkie okoliczności niniejszej sprawy, stanowi ona odpowiednią reakcją na zachowania, których się dopuścił. Oskarżony S. B. musi ponieść dotkliwe konsekwencje swojego postępowania. Tylko w taki sposób może zrozumieć naganność czynu, którego się dopuścił. Orzeczenie kary innego rodzaju lub w niższym wymiarze byłoby orzeczeniem rażąco niesprawiedliwym. Skoro oskarżony S. B. był pozbawiony wolności przez okres (...) miesięcy i nie przyniosło to oczekiwanego skutku, albowiem ponownie nadużywał alkoholu, pod którego wpływem znęcał się psychicznie i fizycznie nad domownikami, to tylko odbycie tej kary w warunkach izolacji penitencjarnej spełni zarówno indywidualne, jak i generalne cele kary. Przy czym Sąd, mając na względzie uzależnienie oskarżonego S. B. od alkoholu i fakt, że pod jego wpływem dopuścił się zarzucanego mu czynu, na podstawie art. 62 kk orzekł terapeutyczny system wykonania kary. Dzięki temu czas pozbawienia wolności zostanie spożytkowany na jego leczenie, którego dobrowolnie nie chciał podjąć, a przymusowe nie przyniosło oczekiwanego skutku. W ocenie Sądu oskarżony S. B. jest człowiekiem nieobliczalnym, zwłaszcza pod wpływem alkoholu, mogąc doprowadzić do tragedii.

Jednocześnie Sąd, na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 kpk, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy adw. K. K. kwotę 684 złote powiększoną o podatek od towarów i usług w kwocie 157,32 złotych tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu S. B. z urzędu, które nie zostało uiszczone w jakiegokolwiek części. Biorąc pod uwagę, że obrońca reprezentował go w postępowaniu przygotowawczym, które toczyło się w formie dochodzenia, należało mu przyznać za nie wynagrodzenie w kwocie 180 złotych. Z kolei za postępowanie sądowe przysługiwało mu wynagrodzenie w kwocie 504 złote, które zostało wyliczone w ten sposób, że stawkę podstawową za postępowanie zwyczajne w kwocie 420 złotych podwyższono o kwotę 84 złotych za jeden dodatkowy termin rozprawy (20% x 420 złotych). Tak uzyskaną

należność w kwocie 684 złotych należało podwyższyć o podatek od towarów i usług (23% x 684 złote). Powyższe wynika z

Ponadto Sąd, na podstawie art. 624 § 1 kpk, zwolnił oskarżonego S. B. od kosztów sądowych w całości, mając na względzie fakt, że podejmuje się prac dorywczych i uzyskuje niewielkie dochody, a ponadto przez pewien czas będzie pozbawiony wolności. Tym samym obciążanie go tymi należnościami było by bezzasadne.